

5/3 52

941

Moja droga i uwielbiona.

Jeżeli, ja, Fabry, Skolobany
i podmcisomy. choi od 2 dni
bardzo powieszony, meinal,
suzyliny. Nie mozz jura
do was jak bym chciat.
Ale to moia i zlybessne -
bo ty pewno zadrzyer co
mi sie w dury dzieje.
Napisaalam do Judda. Co mi
wrescu mówilo ze powinnezy
do niej przemówi spoluzyrie.
Jeżeli ogadris ze moie ten hit
jej troke przyniesi" spohozu,
to odday. - jeżeli nie, to opowied.
Jeżeli powala, podpisany za
wryttu co mi o niej pisze.
Chciatbym jej rze i stopy calowai

Bracie czy ma o tem Jachin
zasad wiedzié. Czy w tem nie
zakazuje? ^{gdy} jakby to jez ostatnie
Stowo przesłalo. - Nie przesłano
w niczem. Takto prawda je, po
liuu swego mysla, chcié nie
przesłano, jektam przeciw jektam
nadziei.

Co do Ojca Swietego, - ktorego
to wazliwosc talie mi karacie
wyjasnie - ja bym si nie rad
nikogo pytat o radę. Wiermy
przeie, ze ta regule dopuszcza
wyjstki. Mniemam ze wyjstki
~~talie~~ zachodzi, gdzie mi
dowierz Tatwo, ze na wygnanie
i w moim wiewu, najswiejszego
kraba bylo przeslano i by si mi si
trafita ... chetna in' za mnie.

2

5:30: 1852: 413

Druzyna by si pewno jesi nie
trafita - bo bym jej tei i nie
szuka. - Ale to przedstawienie
tam chcié zamierz przed samym
Jachin. On przed laty byl na
mnie nieco Takow! Mam z
tej strony najlepszy nadziei.
Mam tam i przyjaciol co mi
dopuszcz. - Ale tam si na
zwiedzy puznowi nie moine.
ani bym tei chciat. - Jaki
Stowo od Jachin - chcioby wa-
runkowe, - (mnie niem bydi
jaki wrota przeslano nie
upadnie) - jedne Stowo Jachin,
a pojedz do Przymu. Ale bytoby
daleko lepiej i bym mial w rek
i przedstawienie waney powiez
przez Adrya. - Te bym to mysl
dotac! - a z tem ~~jesse~~ pojedz
jesse w tym miesiacu,

jałby na to proe, ser by u
nie wydata niepotrzebnie,
przed czasem, i jolci jest ko-
niecznie jessie niepewna.

O janki prapuz zebysci mi te
prowby swaja nadzta' mysl!

T Du to, jak na wryttu,
Slowo Judri wryttu rozstrzygnie
i wryttu utatwi, - nawet
seloet - jeceli ona tego prapuzie.
Zwierzy' ci moina - i moina
sobie zapewnie' dyphocis, byle
samemu wiedziec' czezo u' due.

Puz to - ale prapuzom
dodeci, zem cieopliwy - ze
weale nie nagly - i nie chuz
by kto naglit' Judries. Wrem
ja po sobie jak to mery.

Broni' Boie, moja kochana Judri

wicaz jessie mery!
Koinu - beordom zuprowy.
Ponawiam neyprubne drzli
Innam mery. Bytlym i
do niego napisal - zily mi
talz joiro. Jankam was z
duny. Bozu was polecam. -
Puz mi o utoduzyl' dziev-
czyhaale, ze umie wyponi-
waja. prapuzie, kochane.
Jankam je z zesa. polecam
u' in. potrzebne mi ~~ist~~ w
dwuznariol' dris' ich kochanie.
potrzeba zily one mi nalitowity
Judries - a upewnitly ja ze
zyry aby sz mesie z domu
ruszyla w Swiat -
kroci sie potem do nich. Sam
ja odently do nich, do bypa

Kab ja za to kocham i wielbię,
że się w takich kocha obowiązku.
Mnie to będzie nieostrożnie
~~mnie by było~~, Ziema Z nią
nie będzie. Ję bym ufał
we wrytciu i na wrytciu.
Ję ufał będę - bez granic -
kiedy raz wykrese, że chce
być miły! - A Boie! jaki
mnie do przypuszczenie głębo
wrona! jaki Bóg dobry że
mi jęre type życia w duszy
wstania i kula, mi narodziła
zamek i dziełny istoty do kochania.

Muszę teraz, dzi
killa, nie pisać do was - bo cię
że bym się rozchorował. - Muszę
i ja spocząć. -